

Rafał Sielicki

"The Rape of Troy : Evolution,
Violence and the World of Homer", J.
Gottschall, Cambridge 2008 :
[recenzja]

Rocznik Instytutu Polsko-Rosyjskiego nr 1, 189-192

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Rafał Sielicki

J. Gottschall, *The Rape of Troy: Evolution, Violence and the World of Homer*, Cambridge University Press 2008, ss. 223

Decydując się na podjęcie kwestii homeryckiej, którą badacze zajmują się od kilkuset lat, Jonathan Gottschall był świadomy, że wchodzi jakoby na pole minowe. *Iliada i Odyseja* są tekstami, na których już wielu przed nim połamało swoje literaturoznawcze zęby. Sam autor przyznaje na początku swojej książki, że wyzwanie, które sobie stawia jest jakby kładzeniem na szali całej swojej naukowej kariery: „the bolder the argument the greater the risk” (s. xi). Dzięki temu napisał tekst niezwykły z dwóch powodów. Po pierwsze, Gottschall łamie niepisany dogmat, że wszystko praktycznie zostało już powiedziane na temat tekstów Homera. Po drugie, stawiane przez niego tezy są wynikiem interdyscyplinarnej metodologii, którą zastosował w swoich badaniach. Otworzył tym samym przestrzeń do dyskusji nad samą naturą badań literackich.

Główne pytanie, które autor stawia w swojej książce brzmi: Dlaczego mężczyźni w *Iliadzie i Odysei* ciągle z kimś walczyli? W celu odpowiedzi na nie postanawia jednak wyjść poza obręb badań literackich, korzystając również z innych dziedzin nauki, jak antropologia czy biologia ewolucyjna. Dzieła Homera stają się dla niego zatem nie tylko interesującym materiałem literackim, ale również najważniejszym źródłem informacji na temat życia mieszkańców wysp i terenów otaczających Morze Egejskie przed trzema tysiącami lat. Sugeruje on tym samym, aby konflikty opisane w tych tekstach zbadać z perspektywy – jak sam to określa – *antropologii ewolucyjnej*. Wynikiem jego analiz jest teza, którą szczegółowo omawia w swojej publikacji, a mianowicie, że **mężczyźni w utworach Homera walczyli z powodu kobiet**. To stwierdzenie na pierwszy rzut oka może wydać się trywialne w kontekście tematów poruszanych w tych starożytnych eposach, jednak nie sposób zanegować siły argumentów, które przedstawia. To z powodu Heleny Grecy wyruszyli na Troję, a w *Odysei* jedną z przyczyn konfliktów była Penelopa. Jednak w eposach poza głównymi bohaterkami pojawiają się jeszcze niewolnice oraz

kobiety, które zostały usidłone i przywiezione z podbitych terenów jako zdobycz. Tytułowy “gwałt” wydaje się być zresztą nieodłącznym elementem każdego konfliktu u Homera, czego rezultatem była między innymi wielka ilość rodzących się później bękartów, stale pojawiających się w pieśniach wielkiego greckiego epika.

Gottschall wprawdzie nie neguje faktu, że bohaterowie *Iliady i Odysei* walczyli również o zasoby, społeczny status czy władzę. Podkreśla jednak, że te rzeczy były w rzeczywistości drugorzędne wobec głównego celu, którym była reprodukcja, wyrażająca się pragnieniem cielesnego usidlenia jak największej liczby kobiet. Według niego ta tendencja była wynikiem niedoboru wolnych kobiet w stosunku do liczby młodych mężczyzn, co musiało nieodzwrotnie prowadzić do konfliktów. Te twierdzenia wydają się być zbieżne z badaniami antropologów czy etnografów Analizującymi społeczeństwa przedpaństwowe. To z kolei może również tłumaczyć specyficzną atmosferę fatalizmu, która przenika utwory Homera, w których wszyscy zdają się być skazani na wieczny konflikt. Najlepiej oddają to słowa samego Odyseusza: “Trudno wątpić, że taka Zeusa jest wola, by Grecy sprośnie trupem te zalegli pola” (*Iliada*, ss. 14, 85-87, tłum. F.K. Dmochowski). Gottschall przyczynę tego dostrzega jednak w sile ludzkiej biologii, raczej niż w nadprzyrodzonej ingerencji greckich bogów. Według niego to dążenie do reprodukcji pcha mężczyzn do ryzykowania swojego życia. Autor jest zatem jednym z pierwszych badaczy, którzy postanowili zastosować rezultaty badań biologów ewolucyjnych do eposów Homera. Według niego to właśnie biologia ewolucyjna daje podstawy do stworzenia “theory of shared human nature”, która pozwalałaby na wyjaśnienie ludzkich uniwersaliów.

Jego argument, że zarówno dla bohaterów *Iliady i Odysei*, jak i mężczyzn w ogóle, uznanie, władza czy status społeczny, są jedynie środkami do osiągnięcia ostatecznego celu, którym są kobiety, pod wieloma aspektami jest przekonujący. Wydaje się jednak, że biologia ewolucyjna nie jest w stanie wytłumaczyć wszystkich przypadków powstawania konfliktów, jak na przykład odstępstw zdrowotnych (zaburzenia psychiczne) czy seksualnych (homoseksualizm). Tak jak nie za każdym konfliktem w historii musiała stać walka o kobiety, tak nie wydaje się słusznym zakładać

reprodukcji jako ostatecznego powodu brutalności u Homera. Podobnie definiowanie przez Gottschalla gwałtu jako aktu wyłącznie seksualnego jest ignorowaniem zjawiska tak zwanego “gwałtu strategicznego”, stosowanego w niektórych sytuacjach wojennych, czego przykładem może być chociażby wojna na Bałkanach. To usilne poszukiwanie ostatecznej odpowiedzi, tłumaczącej naturę męskiej przemocy, choć godne uznania, prowadzi w rezultacie autora do zbyt uogólnień. Sam jest zresztą tego świadomy, o czym świadczą jego słowa przy omawianiu teorii inwestycji rodzicielskiej Roberta Triversa, mówiącej o tym, że przedstawiciele płci, która inwestuje więcej w wychowanie potomstwa, będą wybredni w doborze partnera i to oni będą obiektem zalotów. Tę teorię, obok twierdzeń Darwina, uznał on za jeden z głównych argumentów dla podparcia swojej tezy, zarazem jednak przyznając: “Of course, like most generalizations this one comes at the cost of some degree of oversimplification” (s. 46).

Nie zmienia to jednak faktu, że dzięki Gottschallowi *Iliada* i *Odyseja* nabierają nowych znaczeń. Starożytne eposy wyrwane ze sfery mitologii i literackiej fikcji okazują się nieść nie tylko informacje o mieszkańcach starożytnej Grecji po upadku kultury mykeńskiej, lecz również o naturze ludzkiej w ogóle. Zwrócenie uwagi na kobiety jako główną przyczynę powstawania konfliktów w eposach Homera, pomimo tego, że w obu dziełach odgrywają one zdawałoby się drugoplanowe role, zmienia również perspektywę interpretacyjną tych utworów. Jak autor zauważa: “We must break away from the position of predominant identification with men (...) and try to re-imagine Homer's world from a female standpoint” (s. 101). Prowadzi go to w efekcie do wysunięcia interesującej tezy, że kobiety u Homera są jednocześnie ofiarami przemocy, jak i ich pośrednią przyczyną. Preferując mężczyzn silnych i walecznych, którzy dają im większą życiową stabilizację i bezpieczeństwo, wzmacniają i utrwalają zarazem ideał mężczyzny brutalnego i nieustannie dążącego do konfliktu. Jednym z efektów takiego myślenia była z kolei monopolizacja dużej liczby kobiet przez wąskie grono mężczyzn. Do tego funkcjonujące w greckim społeczeństwie przekonanie o większej korzyści z posiadania synów zamiast córek było jedną z przyczyn większej umieralności

dziewczynek, co powodowało później niedobór kobiet w celu reprodukcji. Wszystkie te czynniki, jak twierdzi Gottschall, musiały w efekcie prowadzić do walk między mężczyznami.

Takie interdyscyplinarne podejście, które znajdujemy w *The Rape of Troy* może dla wielu wydać się dość kontrowersyjne, jednak niewątpliwie należy docenić samą próbę autora w celu lepszego zrozumienia starożytnych utworów w świetle nowych badań. Z główną jego tezą można się nie zgadzać, ale nie sposób zanegować konsekwencji i rzetelności jego argumentacji. Wydaje się, że głównym atutem tej książki nie jest jednak sam temat, ale właśnie odwaga Gottschalla w wychodzeniu poza „kanoniczne” interpretacje literatury oraz jego starania w metodologicznym zbliżeniu literaturoznawstwa z innymi dziedzinami nauki.